

Prochaska, Antoni

Niewydane dzieło Samuela Grądzkiego

Przegląd Historyczny 17/1, 123-125

1913

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

SPRAWOZDANIA.

I.

Niewydane dzieło Samuela Grądzkiego. Samuel Grądzki znany jest w literaturze historycznej jako autor współczesny wojny Polski z kozakami za Chmielnickiego i późniejszej aż po rok 1672¹⁾. Mniej znany jest fakt, że jest on także autorem krótkiej historii Siedmiogrodu. Dziełko to, w kilku rękopisach bibliotek węgierskich znajdujące się, dotychczas nie zostało dotąd wydane. W rękopisie biblioteki Muzeum węg. w Peszcie, z którego korzystałem (N. 1110 Fol. Lat.) nosi ono tytuł, nie przez autora napisany:

Epitomae praecipuarum rerum ab infelici clade Mohácsiana seu ab anno 1526—1663 circa Hungariam et Transylvaniam gestarum. Rękopis jest foliantem o 132 po jednej stronie paginowanych kartach, pochodzi z XVIII w. i zawiera na dwóch paginach końcowych kontynuację historii Siedmiogrodu do końca w. XVIII, w krótkich rysach przez nieznanego katolika spisana. W bibliotece uniwersytetu peszteńskiego znajduje się to dziełko Grądzkiego również w odpisie, stanowiąc 38 tom *Collectionis Prayane*. Inne dwa rękopisy tegoż samego dziełka znajdują się w bibliotece Akademii umiejętności węgierskiej p. t. *Elenchus praecipuarum inter Hungariam et Transsilvaniam gestorum ex historia spectabilis ac magnifici domini Volfgangi de Bethlen excerptus opera Samuelis de Grendi Grendzcy.*

Jak z samego tytułu widoczna, rzecz Grądzkiego jest krótkim wyciągiem historii Siedmiogrodu. Historycy węgierscy stwierdzili, że ten wyciąg autor skutecznie na podstawie obszernej historii Siedmiogrodu, przez Wolfganga Bethlena napisanej, a sięgającej od 1526—1639; stosunek jednak obu autorów nie jest znany, ani też nie skonstatowano, w jaki sposób korzystał Grądzki ze swego źródła, a Krones przypuszczał¹⁾, że

¹⁾ Z jedyne go wydania znana jest „*Historia belli cosac. polonici*“, przez Karola Koppa w Peszcie 1789 r. sporządzona. Daty do życiorysu tego historyka podane są w artykule: *Nieco o Samuelu Grądzkim*: *Kwart. histor. rocznik* r. 1906, str. 498 i nn.

²⁾ *Handbuch der Gesch. Oesterreichs* I, 25.

i pisarzem, który zestawił ową kronikę zbiorową Siedmiogrodu od 1526—1639, co ją w latach 1782—1793 Benkő w sześciu tomach wydał, jest prawdopodobnie Samuel Grądzki. Sam Grądzki w przedmowie do *Epitomae* tak określa swe zadanie:

Mihi fixum est Joannis Scepusiensis res gestas eiusdemque cum Solimano Turcarum imperatore, qua se regnumque Transylvaniae sub certis conditionibus tributarium fecit initam confoederationem ac avulso tandem a corona Hungariae regno Transylvaniae regno Johannis eiusdem nominis secundi de Zapolya, Stephani, Christophori ac Sigismundi Bathoreorum, Stephani Boczkay, Sigismundi Rakocsy, Gabrielis Bathorei ac Gabrielis itidem Bethleny principum Transsylvaniae aequae res gestas bellaque tam externa quam civilia orbi christiano manifesta reddere, umbratilem demum post decessum mariti sui Catherinae Brandenburgicae, Stephani Gabrielis uterini fratris principatum Georgiique Rakocsy senioris ad eandem proveci dignitatem acta ac decessum breviter complecti. De successione tandem et filio ipsius eiusdem nominis paululum fusius, connexionibusque rerum ita exigentibus, quae vicissitudines, qui homines actus in eam, qua eo tum iacuit vastitatem praecipitavere Transylvaniam, quique post infelicem Rakocsy casum in principatu tragicisque Transylvaniae actibus successores ipsi fuere absque omni fuco in veritate perscribere...

W przedmowie przeto do *Epitome* nie przyznaje się Grądzki do zadania uskutecznienia wyciągu historii Siedmiogrodzkiej z innych autorów, jakkolwiek zaznacza wyraźnie, że do śmierci Rakoczego Jerzego ojca t. j. do r. 1648 traktuje historię Siedmiogrodu pokrótce (breviter) a dopiero panowanie następców tegoż obszerniej opisuje. Ta przerwana część, będąca tylko krótkim wyciągiem kroniki Siedmiogrodu, zajmuje jednak większą połowę dzieła, albowiem na p. 89 podaje autor pod r. 1647 wiadomość o wysłaniu Michała Mikeša do Szwecyi, o wiadomości przez tegoż Rakoczemu przesłanej co do śmierci Władysława IV, i że w Polsce niechęcią obrać królem nie lubianego Jana Kazimierza, tudzież, że Rakoczego chcą mieć królem. Następuje wiadomość o wysłaniu przez Rakoczego do Warszawy Franciszka Betlena i o śmierci Rakoczego. Odtąd opisuje Grądzki fakta, w których sam brał udział jako dworzanin Jerzego Rakoczego (syna) a więc o przybyciu do Rakoczego Jana Wyhowskiego z zaproszeniem do objęcia tronu polskiego, o poselstwie Jana Wielkopolskiego z kondolencją obudwu synom Rakoczego z powodu zgonu ojca, o wojnie z Lupulem i o stanowisku Polski w obec tej wojny i t. p. Ciekawsze ustępy odnoszą się do opowiadań wypadków, w których Grądzki był czynnym i na których przebieg mógł wpływać jako poseł najpierw Karola Gustawa Szwedzkiego do Kozaków 1656, o wyprawie Rakoczego na Polskę w której już jako dworzanin Rakoczego brał udział i t. d. Słowem, dzieje od 1648 do 1663 r. traktuje Grądzki obszerniej i oczywiście historia, spisana przez współczesnego i biorącego udział w wypadkach człowieka, nie może być pozbawioną wartości, jakkolwiek stroniczo jest zabarwioną i jakkolwiek i w tej partyi nie jeden fakt jest tylko powtórzeniem tego, co Grądzki opowiedział w *Historia belli cosac. Poloniae*, doprowadzonej do 1672 r. Jak wspomniano, na r. 1663 kończy Grądzki *Epitome* i zamyka je zdaniem: *Haec sunt mi lector, quae rudi*

Minerva tecum communicare placuit, actus exitusque ingentium moluum, qui inter duos orbis monarchas in apertum belli incendium prorupere doctioribus transscribendi relinquuntur.

Odpisywacz z autografu, zapewne zaginionego, był Węgrzynem, co widać z przekręcanych nazw słowiańskich imion. Kończy się rękopis uwagą odpisywacza: *hucusque Gronszky nobilis Polonus*, poczem na p. 133 tytuł: *Apendicula* i zanotowane są dzieje Siedmiogrodu z lat 1664, 1672, 1687 i 1690 r.; autorem tych notatek był katolik.

Akademia umiejętności węgierska, która ostatnimi czasy żywiej zajęła się stosunkami Węgier do Polski (rozpisano nawet konkursową pracę o tych stosunkach; nagroda z fundacji ks. Czartoryskiego) poleci niewątpliwie skutecznie edycję *Epitome* Grądzkiego, jeśli się tylko okaże, że wartość drugiej części tego niewydanego dzieła będzie niemałą.

ANTONI PROCHASKA.

II.

S. Pietraszkiewiczówna: *Dzieje filomatów* w zarysie 8^o str. 188 Kraków 1912.

Nie ulega wątpliwości, że przedewszystkiem dzięki polskiemu szkolnictwu w okresie 1800—1830 ożywiłszy i utrzymaliśmy polskość na Litwie i Rusi. Dotychczas jednak nie posiadamy dostatecznego opracowania tej sprawy, chociaż znaczna część odpowiednich materiałów znajduje się w krakowskim Muzeum XX. Czartoryskich, a niektóre z nich zostały ogłoszone już drukiem. Dużej wagi są dane, odnoszące się do jawnych, pół-jawnych i tajnych stowarzyszeń młodzieży litewskiej, głównie wileńskiej; działalność tych stowarzyszeń znamy obecnie dość szczegółowo, gdyż, oprócz literatury pamiętnikarskiej, posiadamy ogłoszone drukiem najważniejsze dokumenty oficjalne, dotyczące procesów, przeprowadzonych z inicjatywy i pod patronatem Nowosilcowa. Należą tutaj przedewszystkiem: Wierzbowskiego w „Bibliotece Warszawskiej“; „Warszawskich Uniwersyteckich Izwiestjach“, D-ra Szeligi w „Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce“, Z. Wasilewskiego — tamże i H. Mościckiego w „Bibl. Warszawskiej“. Mają one jednak tę dużą wadę, że nie odzwierciedlają ściśle historii i ducha stowarzyszeń, lecz zawierają jedynie to, co na śledztwie powiedzieć musiano i chciano. Brakowi temu mogłoby zaradzić archiwum filomackie, które—jak powszechnie sądzono—zostało spalone w r. 1822 na rozkaz rektora Malewskiego.

Okazało się jednak, że rozkazu tego nie spełniono.

Ignacy Domejko we wspomnieniu p. t. „Filomaci i Filareci“, skreślonym w r. 1872, wspomniał, iż papiery zostały zachowane przez jednego z filomatów, Onufrego Pietraszkiewicza. Pomimo to uważano je za przepadłe, aż dopiero w r. 1909 ukazała się w „Bibliotece Warszawskiej“ notatka prof. Kallenbacha: „O archiwum filomatów“, w której donosił, iż archiwum to zostało w całości przechowane w rodzinie Pietraszkiewiczów i ma być wydane przez Akademię Umiejętności w Krakowie. Zawiera ono około 800 arkuszy pism filomackich, w tem sporą ilość pism Mickiewicza (ogłoszonych już przez prof. K.) i 1200 listów, rzucających sporą ilość nowego światła.

Na podstawie tego archiwum zostały opracowane „Dzieje filoma-